

Ś GŁOS Świdnika

Świdnicki Lipiec
1980-2005

TYGODNIK NR 21 (1684) 3.06.2005 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Nr indeksu 359726
ISSN 1232-0536

Dobry Kredyt
GOTÓWKA EKSPRESOWO

- bez poręczycieli i zabezpieczeń
- bez wstępnych opłat
- dogodny okres spłaty - nawet do 5 lat
- ubezpieczony od utraty pracy
- konsolidacyjny - łączenie kredytów innych banków w jeden, jedna niższa rata zamiast wielu

CHROBRY ŚWIDNIK
Ul. Racławicka 38-44
[Dom Rzemiosła]
tel. 751 37 13

Koncerty, kiermasze, pokazy, czyli...

Majowa lekcja integracji

W niedzielę, 22 maja na placu przed Urzędem Miejskim odbył się festyn z okazji Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Inteligencją. Jego organizatorem było Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym - Koło w Świdniku. Słoneczna pogoda oraz atrakcyjny program imprezy wciągnęły do wspólnej zabawy wielu świdniczan.

Do niedawna osoby upośledzone i niepełnosprawne żyły w cieniu ludzi zdrowych. Dziś wiele się zmieniło. W przełamaniu społecznej izolacji osób niepełnosprawnych trudniami intelektualnymi oraz fizycznymi pomogły, między innymi, takie imprezy jak niedzielna. - Myślę, że społeczeństwo dojrzało do zrozumienia tej problematyki - mówi Iwona Ratajczak, prezes PSO-U w Świdniku. - Nasze działania są tego przykładem. Wiele osób pomaga nam zarówno przy organizowaniu takich cyklicznych imprez, jak i na co dzień, przy podejmowaniu przez stowarzyszenie różnych inicjatyw.

Majowy Festyn odbywa się od kilku lat. - Celem Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Inteligencją jest integracja osób niepełnosprawnych ze

Dokończenie na str. 6



Fot. Sławomir Socha

Sesja Rady Miasta



Na zdjęciu radni: Alfred Bondos, Mirosław Tarkowski i Janusz Królik.

Gorąco o alkoholu

10 uchwał podjęli radni na ostatniej sesji Rady Miasta, która odbyła się 23 maja 2005 roku. Po przeprowadzonej analizie stwierdzono, że wynagrodzenie wypłacane przez gminę nie pokrywa uposażenia pracowników zatrudnionych przez inkasenta - Pegimek do poboru opłaty targowej. Powodem jest systematyczne zmniejszenie się liczby osób handlujących na targowiskach, jak również obniżeniem przez Radę Miasta stawek opłaty targowej. Radni zdecydowali, że z zebranej przez inkasenta kwoty z opłaty targowej, 20 % a nie 9 % jak było w poprzedniej uchwale, gmina będzie przekazywała na miesięczne wynagrodzenie pracowników. Podjęto uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania

przestrzennego osiedla Adampol oraz zmiany miejscowego planu zagospodarowania w osiedlu Przewodnia-Kalina. Przeznaczenie i sprzedaż w drodze przetargu działki przy ulicy Racławickiej (między Championem a zespołem garażowym) na usługi motoryzacyjne nie przekonało wszystkich radnych. W dyskusji wskazywano na zagrożenia (zanieczyszczenie środowiska i hałas), jakie może powodować usytuowanie w środku osiedla zakładu usług motoryzacyjnych, w tym stacji kontroli pojazdów, myjni, napraw mechanicznych. Nie zwyciężyły jednak argumenty, że takie usługi powinny być lokalizowane poza miastem, a ten teren przeznaczony na inne cele.

Dokończenie na str. 2

Cudze chwalić, swego nie znacie...

Nie tylko Pan Twardowski

- Powalił mnie pan na kolana. Wiedziałem że na Księżycu był Pan Twardowski, ale nie wiedziałem, że był także drugi Polak - profesor Bekker - powiedział prof. Henryk Kluba, rektor łódzkiej „filmówki” po obejrzeniu najnowszej filmu Tadeusza Chwałczyka pt. „Księżyc nad Koniną”. Ten 25 film w dorobku autora na ubiegłorocznym 50. Ogólnopolskim Konkursie Filmów Amatorskich w Koninie zdobył nagrodę za całokształt twórczości. Otrzymał także wyróżnienie na XVII Ogólnopolskim Przeglądzie Filmów Amatorskich Wojska Polskiego w Malborku. Wszędzie, gdzie był wyświetlany, widzowie pytali T. Chwałczyka jak trafi na trop tego niezwykłego i zupełnie nieznanego polskiego wynalazcy.

Mieczysław Bekker urodził się 25 maja 1905 r. w Strzyżowie koło Hrubieszowa. Później przeniósł się do Konina. Tam, nad Jeziorem Pątnowskim - jak wspominał - oglądał tarczę Księżyca i słuchał opowieści swego ojca o kraterach na Srebrnym Globie. Te opowieści zafascynowały go i skierowały na studia w Politechnice Warszawskiej. Jako inżynier rozpoczął pracę w Wojskowym Instytucie Badań Inżynierii pod Warszawą. Tam zaczął interesować się pojazdami terenowymi. Napisał pracę „Ruch pojazdów

poza drogą”, w której dowiódł, między innymi wyższość napędu kołowego nad napędem gąsienicowym. W latach 60. wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracował dla NASA. Projekt jego pojazdu księżycowego wykorzystano podczas wyprawy statku

Dokończenie na str. 2

Biurow Doradcze UROVECTOR

Świdnik ul. Okulickiego 8J (Pawilon przy targu)

tel. (81) 468-94-40, fax 468-94-41

Biurow prowadzi aplikant biegłego rewidenta.

W ofercie m.in.:

Kompleksowa pomoc w uzyskaniu dotacji ze środków Unii Europejskiej.

Usługowe prowadzenie:

• ksiąg handlowych,

• ksiąg przychodów-rozchodów.

Biurow posiada ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej

od prowadzonej działalności.

R-41

25 lat Solidarności: żony i dzieci

Bohaterowie drugiego planu (cz.II)

Kolejnym rocznicom powstania Solidarności, wprowadzenia stanu wojennego czy rozpoczęcia lipcowych strajków towarzyszą zwykle wspomnienia ludzi, którzy czynnie włączyli się w nowo powstający ruch związkowy, strajkowali w WSK-Świdnik, uczestniczyli w tworzeniu komitetów strajkowych lub w pracach podziemnej Solidarności. Ale rzadko jednak pamięta się o rodzinach tych ludzi. O żonach z drżeniem w sercach czekających na powrót mężów, o dzieciach przestraszonych niekończącymi się rewizjami. O rodzinie z trwogą oczekującej, co przyniosą najbliższe godziny, spokój czy znów łomotanie od drzwi. W 19 numerze „Głosu” o przeżyciach z tamtych lat opowiadali - Włodzimierz Radek, Anna i Agnieszka Jarosz oraz Celina Wocior. Dzisiaj na str. 3 drukujemy wspomnienia Elżbiety i Bogusławy Gontarz.

Świdnicki Lipiec
1980-2005

SZKOLENIA I MIĘDZYNARODOWE DORADZTWO BIZNESOWE DLA OSÓB BEZROBOTNYCH

W województwie lubelskim realizowany jest Projekt PHARE 2002 „Promocja Zatrudnienia i Rozwój Zasobów Ludzkich”, którego wykonawcą jest Konsorcjum w składzie: Stiftung Grone Schule (Hamburg, Niemcy), CONSULTOR Sp. z o.o. (Lublin) i Fundacja Rozwoju Lubelszczyzny (Lublin). Bierze w nim udział 1200 osób bezrobotnych i zagrożonych bezrobociem. Szczególnie atrakcyjna jest oferta dla osób, które chcą rozpocząć działalność gospodarczą.

Dla 500 osób zorganizowano przeszło 100 godzinne szkolenia z podstaw biznesu i specjalistyczne szkolenia branżowe, które pomogą uczestnikom Projektu wybrać profil firmy, który ma największe szanse na dynamiczny rozwój i zysk finansowy. Łącząc polskie i międzynarodowe doświadczenia, Konsorcjum proponuje beneficjentom Projektu wsparcie w ramach indywidualnego doradztwa zawodowego oraz doradztwa biznesowego (pomoc w założeniu firmy, opracowanie biznes planu, wybór efektywnych działań marketingowych, trafny wybór branży itd). Przewidzane są konsultacje z najlepszymi doradcami zagranicznymi, którzy pomogą nawiązać Polakom współpracę z firmami z zagranicy.

Dla najlepszych uczestników przewidziano sponsorowane wizyty we wzorcowych firmach w Niemczech!

Każdy z uczestników Projektu otrzymuje pakiet świadczeń, m.in. dodatk szkoleniowy, zwrot kosztów dojazdu na szkolenia, ubezpieczenie NW, możliwość skorzystania z pomocy w opiece nad dzieckiem, komplet materiałów szkoleniowych, poczęstunek w trakcie trwania szkolenia

Dla najlepszych beneficjentów Konsorcjum ufundowało także inne nagrody...

Jest jeszcze niewiele wolnych miejsc. Ci, którzy chcą poznać szczegóły, mogą skontaktować się z:

Punktem Informacyjno - Doradczym „PRACA” w Świdniku, ul. Kolejowa 5, tel. 468 91 86

lub z Regionalnym Biurem Projektu PHARE 2002

w Lublinie, ul. Lubartowska 74A, I p., tel. 710 19 03, 710 19 12, www.pharepraca.lublin.pl.

GORĄCO O ALKOHOLU

Dokończenie ze str. 1

Uchwała przeszła 12 głosami, przy 3 głosach przeciw i 4 osobach wstrzymujących się od głosowania. Po dyskusji w sprawie określenia zasad na bywaniu, zbywania i obciążania nieruchomości gruntowych oraz ich wycenianiu w budowlach na najmu na okres dłuższy niż 3 lata, projekt uchwały po poprawkach, poparło 16 radnych, 5 wstrzymało się od głosu. Radni określili czas pracy placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i usługowych. Nowa uchwała wprowadza ujednolicenie czasu pracy dla wszystkich jednostek oraz wprowadza ograniczenie ilości sklepów prowadzących całonocną sprzedaż. Zgodnie z nowymi przepisami zakłady gastronomiczne czynne będą od godziny 10.00 do 5.00 rano dnia następnego, ogródki letnie do godziny 22.00. Natomiast sklepy z artykułami przemysłowymi od 10.00 do 22.00, zakłady usługowe od 8.00 do 20.00. Najwcześniej wzbudziła uchwałę w sprawie ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych oraz zasad ich użytkowania. Obszerna informacja na ten temat w artykule „Alkoholowe zmiany”. Jednocześnie przyjęto Regulamin Nagród Burmistrza w Dziedziny Kultury.

Na wniosek Komisji Zdrowia, Sportu i Turystyki przyjęto profilaktyczny program wczesnego wykrywania raka

piersi. Choroby nowotworowe powodują największy odsetek śmiertelności wśród całej populacji i działania profilaktyczne są zbliżone z Narodowym Programem Zdrowia. Na realizację gminnego programu przeznaczono 23 tysiące złotych. Radni przyjęli stanowisko w sprawie zasad waloryzacji kaucji mieszkaniowych wpłacanych przez najemców przed dniem 12 listopada 1994 roku przy zakupie mieszkań. By ubiegać się o zwrot kaucji należy wykazać się dowodem jej wpłaty.

Zgłoszone przez radnych interpellacje dotyczyły spraw porządkowych, inwestycji, prac drogowych. Radny Z. Dec domagał się rozliczenia wykonanego remontu urządzeń na placu zabaw, który nie wywiązał się z umowy. Sygnalizował też o nieporządku panującym przy torach oraz zalewaniu kwater na cmentarzu w Kazimierzówce. M. Wilk prosił o interwencję w sprawie remontu dróg w Parku Technologicznym. A. Bondos ponownie interweniował w sprawie braku przejść dla pieszych przy Kauflandzie. J. Królik zgłosił konieczność remontu chodnika przy Biedronce, a S. Kubiniec mówił o dziwnym wytyczeniu przy ul. W. Rutkiewicz. Radny J. Kondrak zaapelował o ranych o perspektywiczne spojrzenie na Świdnik. Stwierdził, że już dzisiaj Rada powinna się zastanawiać nad tym, jakie będzie miasto za 25 lat. Wskazał, że

szansa mogą być środki unijne, które można uzyskać, jeżeli przedstawi się dobre plany. Zaproponował, by w parku w okolicy dawnej stołówki PZL stworzyć miejsce rekreacyjne z muszlą koncertową, dla mieszkańców miasta. Otrzymanie pieniędzy na rewitalizację terenów poprzemysłowych to szansa, z której skorzystało już wiele miast. Są też inne pomysły na skorzystanie ze środków unijnych, trzeba tylko strategicznych decyzji, które powinny właśnie zapadać w Radzie Miasta. Gospodarka przyszłościowa powinna unikać doraźnych decyzji. „Nie dajmy się wpuścić w tak zwane „dziury w jezdni”, bo nie jest to rzeczą do zajmowania się przez Radę - stwierdził J. Kondrak.

Wodny świat

W kwietniu, w Specjalnym Ośrodku Szkolno - Wychowawczym w Świdniku odbyło się otwarcie wystawy IV Powiatowego Konkursu Plastycznego „Wodny świat” połączone z wręczeniem nagród i wyróżnień.

Konkurs sfinansowany został przez Starostwo Powiatowe w Świdniku i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Na konkurs wpłynęło 328 prac z 21 placówek oświatowych Powiatu Świdnickiego, wykonanych pod kierunkiem 62 nauczycieli i instruktorów. Jury przyznało nagrody w kategoriach - klasy I - III, klasy IV - VI i szkolnictwo specjalne. Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach otrzymali: Kamil Wojnowski - SP nr 3, Ewa Leśko - SP w Trzcinie i Renata Łopucka - Warsztaty Terapii Zajęciowej w Świdniku. Przyznano również dwie nagrody specjalne: dyrektora SOS - W, a otrzymał ją Erwin Wojnowski - SP nr 3 i starosty powiatu dla Moniki Paruzel - SP nr 3.

Pragniemy podziękować nauczycielom i instruktorom za przygotowanie uczniów, za zaangażowanie i wysoki poziom prac plastycznych. Gratulujemy wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym. Życzymy dalszych sukcesów i zapraszamy do uczestnictwa w konkursie za rok.

Organizatorzy: Elżbieta Krupa i Elżbieta Sciobor



Artur Sobolewski
naczelnik Wydziału
Strategii i Rozwoju Miasta

Alkoholowe zmiany

Po burzliwej dyskusji na ostatniej sesji Rady Miasta (23 maja), radni przyjęli nowe zasady sprzedaży alkoholu. Starają się one godzić interesy sprzedających alkohol z interesem społecznym mieszkańców.

Zmiany te wynikają z licznych przypadków zakłócenia porządku publicznego i ciszy nocnej, a dotyczą w szczególności placówek sprzedających alkohol przez całą dobę. W pierwszej z uchwał chodzi o zupełnie elementarne poszanowanie praktyki dorosłości i zasady ciszy nocnej. Stąd wprowadzenie zakazu, że tam gdzie bezpośrednio w sąsiedztwie mieszkają ludzie, np. w budynkach wielomieszkaniowych, sprzedaż alkoholu może odbywać się tylko do godziny 22. Nie może być bowiem tak, że ktoś kupił kiedyś mieszkanie w bloku nad sklepem, a jego właściciel zdecydował, że wprowadzi tam całonocową sprzedaż alkoholu, powodując, że właściciel tego mieszkania nie będzie mógł od tej pory przespać spokojnie nocy i zmuszony będzie do wysłuchiwania pijackiego belkotu. W drugiej uchwale intencją jest - jak wyraził to jeden z radnych - zagonienie pijących alkohol w godzinach nocnych pod dach, tak aby nie przeszkadzali tym, którzy akurat w tym czasie mają zwyczaj wypoczywać. Chodzi o to, że w mieszkaniach wioseńskich i letnich niedopuszczalna będzie całonocowa sprzedaż alkoholu w sklepach, tzw. ogródkach przy knajpach otwarte będą do 22, a w środku lokali gastronomicznych dla tych którzy mają potrzebę coś zjeść lub wypić - będzie można przebywać do 5 rano, jeśli tylko właściciel zechce mieć do tej godziny otwarte.

W skrócie, wyjaśnijmy na czym one polegają. Radni zmienili przepis, który według poprzedniej uchwały i tak nie obejmował istniejących placówek sprzedających alkohol, mówiący o 50 mb odległości punktu sprzedaży i konsumpcji alkoholu od szkół, przedszkoli, kościołów i innych obiektów użyteczności publicznej. W nowej uchwale odległość ta wynosi 25 mb i dotyczy wyłącznie punktów sprzedaży i konsumpcji alkoholu położonych w pobliżu szkół, przedszkoli i kościołów. Wykreślono inne obiekty użyteczności publicznej. Dodano natomiast zapis mówiący o zakazie istnienia sklepów nocnych w budynkach wielomieszkaniowych i w odległości do 20 mb od takich budynków. Odległość ta ma być liczona od krawędzi budynku do krawędzi sklepu lub lokalu po najkrótszej linii.

Nie zyskała akceptacji radnych próba zgłoszenia na sesji przez jednego z radnych zmiany wydłużającej czas otwarcia tzw. ogródków letnich. Dalej pozostaną one otwarte do godz. 22. Wprowadzono został zakaz funkcjonowania sklepów nocnych w mieszkaniach wioseńskich i letnich, gdy konsumpcja alkoholu - a to alkohol, a nie np. mleko czy bułki jest przedmiotem handlu w nocnych sklepach - ma często miejsce bezpośrednio przed sklepem. O przypadkach zakłócenia porządku publicznego w okolicach takich placówek - przy czym dbanie o to, aby nie miały one miejsca należy do właścicieli lokali - informowała radnych policja i straż miejska.

Na koniec pragnę podkreślić, że w wejściem w życie nowych uchwał, gdzie określono precyzyjnie np. sposób pomiaru odległości, konsekwentnie badany będzie każdy przypadek ich ewentualnego naruszenia. Natomiast za łamanie ustawy, czyli m.in. sprzedanie alkoholu osobie pijanej bądź nieletniej lub za burdy przed sklepem czy lokalem, nie będzie żadnych chińskich ostrzeżeń dla właścicieli, tylko po potwierdzeniu przez policję i straż miejską przypadków cofane będą zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Pierwszy taki przypadek - mówię to ku przestrodze i uwadze innych właścicieli - ma właśnie miejsce.

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

BURMISTRZ MIASTA ŚWIDNIK

ogłasza konkursy na kandydatów na stanowiska dyrektorów:

* Przedszkola nr 6, ul. Srodkowa 2, 21-040 Świdnik

* Gimnazjum nr 1, ul. M. Kopernika 9, 21-040 Świdnik

1. Do konkursów może przystąpić nauczyciel mianowany lub dyplomowany, który spełnia następujące wymagania:

1) ukończył studia wyższe magisterskie i posiada przygotowanie pedagogiczne oraz kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym przedszkolu, szkole lub placówce;

2) ukończył studia wyższe lub studia podyplomowe z zakresu zarządzania albo kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą, prowadzony zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli;

3) posiada co najmniej pięcioletni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub pięcioletni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego;

4) w okresie pięciu lat bezpośrednio przed powierzeniem stanowiska dyrektora uzyskał co najmniej dobrą ocenę pracy w przedszkolu, szkole lub placówce, a w przypadku nauczyciela akademickiego - pozytywną ocenę pracy w okresie ostatnich czterech lat pracy w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej, albo w okresie roku bezpośrednio przed przystąpieniem do konkursu na stanowisko dyrektora uzyskał pozytywną ocenę dorobku zawodowego;

5) posiada zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;

6) nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;

7) nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;

8) nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148, z późn. zm.).

2. Oferty osób przystępujących do konkursu powinny zawierać:

1) uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją funkcjonowania i rozwoju szkoły lub placówki;

2) życiorys z opisem przebiegu pracy zawodowej, zawierający w szczególności informacje o stażu pracy pedagogicznej - w przypadku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej - w przypadku nauczyciela akademickiego;

3) akt nadania stopnia nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego wykształcenia - w przypadku osoby będącej nauczycielem;

4) dyplom ukończenia studiów wyższych oraz dokumenty potwierdzające posiadanie wymaganego stażu pracy, wykształcenia i przygotowania zawodowego - w przypadku osoby niebędącej nauczycielem;

5) dyplom ukończenia studiów wyższych lub studiów podyplomowych z zakresu zarządzania albo zaświadczenie o ukończeniu kursu kwalifikacyjnego z zakresu zarządzania oświatą;

6) ocenę pracy, o której mowa w § 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 6 maja 2003 r. w sprawie wymagań, jakim powinna odpowiadać osoba zajmująca stanowisko dyrektora oraz inne stanowisko kierownicze, w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz. U. z 2003 roku, nr 89, poz. 826 z późn. zm.);

7) zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym;

8) oświadczenie, że kandydat nie był karany karą dyscyplinarną, o której mowa w art. 76 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112 z późn. zm.), oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne;

9) oświadczenie, że kandydat nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie oraz nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne;

10) oświadczenie, że kandydat nie był karany zakazem pełnienia funkcji kierowniczych związanych z dysponowaniem środkami publicznymi, o którym mowa w art. 147 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 15, poz. 148 z późn. zm.);

11) oświadczenie, że kandydat wyraża zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.) w celach przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora.

3. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z podanym adresem zwrotnym i odpowiednim dopiskiem:

* „Konkurs na stanowisko dyrektora Gimnazjum nr 1 w Świdniku” - w terminie do dnia 22.06.2005r. do godz. 15.00,

* „Konkurs na stanowisko dyrektora Przedszkola nr 6 w Świdniku” - w terminie do dnia 1.07.2005r. do godz. 15.00, na adres: Urząd Miasta Świdnik, ul. Kard. S. Wyszyńskiego 15, 21-040 Świdnik.

Konkursy przeprowadza komisje konkursowe powołane przez:

Burmistrza Miasta Świdnik, Urząd Miasta Świdnik,
ul. Kard. S. Wyszyńskiego 15,
21-047 Świdnik

O terminie i miejscu przeprowadzenia postępowań konkursowych kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Nie tylko Pan Twardowski

Dokończenie ze str. 1
kosmicznego Apollo 11. Lunar Vehicle - czterokołowy pojazd doskonale sprawdził się na powierzchni Księżyca. Miał niezależny napęd elektryczny na każde koło. Spośród kilkunastu projektów, które nadesłano na konkurs ogłoszony przez NASA, wybrano właśnie rozwiązanie Bekkera. Jak się okazało po wielu latach - uniwersalne. Następny wehikul - Pathfinder, który wysłał z misją na Marsa był lądzącą podobny do projektu naszego rodaka. Niestety, dziś mało kto o tym wie.

- Mam słabość do biografii ludzi mało znanych albo nieznanych - mówi Tadeusz Chwałczyk - Bekker to przykład klasyczny. Nazwisko znane na całym świecie, tylko nie w Polsce. Kiedy dowiedziałem się, że był związany z Lubelszczyzną, zacząłem tropić jego ślady. To był szczególnie nieciekawy okres, przełom lat 70. i 80. U nas było wrzenie polityczne. Napisałem list do ambasady USA w Warszawie i nie dostałem odpowiedzi. Pisałem do NASA, ale też bezskutecznie. W owym czasie Bekker był postacią ściśle chronioną przez Amerykanów. Dopiero jednak swego. Wysłałem list do Laboratorium

Silników Odrzutowych w Pasadenie na nazwisko Mieczysław Bekker i poprosiłem znajomego, który akurat leciał do Stanów Zjednoczonych, aby go dostarczył na miejsce. Wkrótce przyszła odpowiedź od profesora z Kalifornii z Santa Barbara. Dostałem trzydzieści li-

stów, ostatni w kwietniu 1986 r. Trzy lata później zmarł.

Film pomógł przybliżyć sylwetkę inżyniera Bekkera. Niewiele osób wie, że Polak miał coś wspólnego z podbojem Księżyca.

(sts)



Naszą redakcję odwiedziła młodzież wydająca gazetki szkolne. Na zdjęciu

redakcja gazetki „Podzameczak” z SP w Podzameczku, z opiekunką Magdaleną Kalinowską-Czul. Gościliśmy też młodzież z SP w Łuszczowie, która redaguje „Elfika”, opiekunem zespołu redakcyjnego jest Anna Podsiadło. Młodzi redaktorów interesowały tajniki pracy dziennikarskiej.

Spółeczność Przedszkola nr 3
zaprasza
RODZICÓW I NOWOPRZYJĘTE DZIECI NA
DZIEŃ OTWARTY
8 CZERWCA BR. W GODZ. 9.30 - 13.00
Prosimy o zabranie obuwia
na zmianę dla dzieci.

R-38

GŁOS ŚWIDNIKA

„Głos Świdnik” - Tygodnik PZL - Świdnik S.A.
i Burmistrza Miasta Świdnika.
Nakład: 2000 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10.
Tel./fax 468-74-54.

NSZZ Solidarność BIULETYN ZWIĄZKOWY WSK „PZL - ŚWIDNIK”

25-latkowie poszukiwani

Fundacja Centrum „Solidarność” w Gdańsku współorganizująca obchody 25 rocznicy Sierpnia 1980 i powstania NSZZ „Solidarność” szuka kontaktu z osobami, które urodziły się 31 sierpnia 1980 roku - w dniu podpisania porozumień między strajkującymi a stroną rządową w Stoczni Gdańskiej.

Fundacja chce wykonać pamiątkowe zdjęcie tym osobom na Placu przed Pomnikiem Poległych Stoczników w Gdańsku lub na terenie Stoczni Gdańskiej.

Urodzeni 31 sierpnia 1980 r. mogą zgłaszać FCS swoje dane telefonicznie: (058)308-42-80, fax (058)308-42-34 lub listownie: FCS, Gdańsk 80-855, ul. Wały Piastowskie 24.

Dziecko, to wojna

Siedemnaście lat temu Elżbieta Gontarz doskonale pamięta wprowadzenie stanu wojennego. 13 grudnia zapisał się w jej pamięci, jako dzień strachu. Nocowała u babci w Bychawie i rano obudziły ją zaniepokojone głosy dochodzące ze znajdującej się na parterze kuchni. - Otworzyłam oczy i do dzisiaj pamiętam widok zza okna, właśnie tego dnia spadł pierwszy śnieg - wspomina Elżbieta Gontarz. - Zaraz wbiegła bardzo zdenerwowana babcia, krzycząc: dziecko, to wojna, wojna. Byłam w szoku. Nie wiedziałam jak to rozumieć i jak zareagować. Włączyliśmy telewizor, a tam już mówił generał Jaruzelski. Słowa - wojna, stan wojenny nic mi nie mówiły. Poczuliśmy jednak, że natychmiast musimy wrócić do Świdnika. Mimo protestów babci, która chciała mnie zatrzymać, wybiegłam na przystanek PKS. W południe byłam już w domu, w którym zastałam wystraszonego 13-letniego brata Wojtka. Wiedziałam, że mama była w Uście, na przysiędce u swojego brata, ale zaniepokoiła mnie nieobecność taty. Brat, gdy tylko się trochę uspokoił, opowiedział o nocnym telefonie do taty i jego szybkim wyjściu do zakładu. Od koleżanki dowiedziałam się, że wszyscy mężczyźni poszli do WSK, bo tam jest bunt przeciw władzy komunistycznej. Kto może powinien im zanieść śpiwory, materace, koce, bo oni zostają na noc. Spakowaliśmy koc i poduszkę, wzięliśmy też termos z herbatą, kanapki i tabletki, bo tatuś chorował na żołądek. Przed bramą zobaczyliśmy wielki tłum. Kobiety, dzieci, mężczyźni, a na bramie kwiaty i transparent z napisem - strajk okupacyjny. Nie wiedzieliśmy, co dalej robić i jak znaleźć tatę. Panował wielki zamęt. Ludzie gdzieś biegali, krzyczeli, bardzo się śpieszyli. Próbowałam dzwonić na wydział, ale tam też niczego się nie dowiedziałam.

Czekaliśmy długo, zaczęło się już ściemniać, gdy usłyszałam, że tatuś mnie woła. Nie mogliśmy się znaleźć w tym ścisisku, więc nawoływałam się tam, jak się robi gdy ktoś zaginie w lesie. Przytulił nas mocno, jakbyśmy się nie widzieli kilka lat. Przypomniał, żeśmy u kryli ukłoki, które były w domu.

Mama wróciła w nocy i rozpoczęło się oczekiwanie na powrót taty. Następnego wieczoru zobaczyliśmy przez okno wybuch, dymy unoszące się nad zakładem. Zaczęliśmy się modlić. W końcu podjęłam decyzję, że mimo godziny policyjnej, muszę iść na plac dowiedzieć się, co się dzieje. Pamiętam duży mróz i przebranie się ulicznymi tak, by nie zostać na sam milicyjny patrol. Im bliżej centrum, tym więcej spotykałam ludzi. Widziałam płaczących robotników wracających z zakładu. Dopiero później okazało się, że to efekt użycia przez wojsko gazów

łzawiących. Środkiem ul. Sławińskiego szła grupa zomowców, którą świdniczanie obrzucali wyziskami.

Pytałam robotników, czy nie wiedzą, co z moim ojcem, ale nikt nie umiał mi odpowiedzieć.

Na drugi dzień wieczorem, z ogromnym zdziwieniem zobaczyłam przez okno mamusię idącą pod rękę z jakimś obcym mężczyzną. Ubrany był w zacięniętą twarz czapkę z daszkiem i długą jesienkę. Dopiero gdy wszedł do mieszkania i podniósł głowę, poznałam, że tym przebrany

łyśmy papierosy. Kazał tylko zabrać różaniec, który przy powitanu zawiesił nam tatusiowi na szyi. Jadąc do Warszawy zastanawiałam się, jak przekazać wiadomość o kontynuowaniu działalności Radia Solidarność, które przed aresztowaniem ojciec prowadził. W końcu wymyśliłam wiadomość o wizycie cioci Ali i babci z Zamościa, które nadawały aż 3 godziny. Tata zrozumiał, co miałam na myśli. Bardzo się ucieszył. Wiedział przecież, że cioci nie było w Polsce, a babcia sporadycznie nas odwiedzała.

czę jedno wydarzenie: Tatuś wysłał mnie z wiadomością do Andrzeja Sołkowskiego. Uprowadził, że mogą mnie śledzić, więc żebyśmy najpierw trochę pochodziła po mieście. Aby spacer wyglądał naturalnie, wzięłam ze sobą psa Hermana. W pewnym momencie zaważyłam, że śledzi mnie dwóch mężczyzn. Szłam akurat przez plac zabaw koło Szkoły Podstawowej nr 3. Przyspieszyłam kroku. Oni też. Bardzo się wystraszyłam, bo zdążyłam sobie sprawę, że chcą mnie złapać. Pies to chyba wyczuł, zaczął uciekać. Ciągnął mnie za

do drzwi, pokazywali kartkę, że są ze służby bezpieczeństwa i zaczęli przeszkakiwać. Podnosili dywany, szukali w naczyniach, w palce, w brudnej bieliznie. Nawet zupę w gamku mieszała, sprawdzając, czy tam czegoś nie ukryliśmy. Zostawiali po sobie splądrowane mieszkanie. Nieraz nie nadawałam układać rozrzuconych rzeczy. Wściekałam się na nich, ale do męża nigdy nie miałam pretensji o jego zaangażowanie w działalność solidarnościową. Wiedziałam, że walczy o słuszną sprawę.

Czasem ubecy próbowali mnie podejść albo poróżnić z mężem. Uda wali, że mi współczują, pytali, kto ma taki zły wpływ na męża i wciąga go w nielegalną działalność. Prosiło o podanie nazwiska, to oni odpowiednio porozmawiają z tą osobą, aby więcej Henia nie kusiła do łamania prawa. Myśleli, że trafili na idiotkę, która da się nabrać na ich gadkę.

Zwykle zachowywałam się grzecznie, ale któregoś razu nerwy mi puściły i wykrzyczałam im, co myślę. Ubecy byli nieugięci. Nękali mnie nawet w pracy. Kiedyś wywołali mnie z wydziału i tak, jak stałam, w roboczym fartuchu zawieźli do domu. Domyślałam się, że chodzi o rewizję, ale skoro mi nie powiedzieli wprost, o co chodzi, to ja nie oddawałam im, że klucze do mieszkania zostały w wydziałowej szatni. Wściekli, zawieźli mnie z powrotem do WSK po klucze. Koniecznie chcieli się dostać do mieszkania, bo podejrzewali, że tam ukrywa się mąż. Rzeczywiście tak było, ale zmuszając ich do ponownej jazdy na zakład dałam mu czas na ucieczkę. Drzwi do klatki pilnowali. Nie pomyśleli jednak, że wymknę się im z drugiego piętra... przez balkon.

Przeżyłam bardzo trudne, nerwowe chwile. Dzisiaj nie wiem, jak to wytrzymałam. Dłuższy czas sniły mi się w nocy. Zrywałam się z łóżka, nie mogłam zasnąć. Wystarczyło pół roku takich nerwów i włosy miałam zupełnie białe. Zresztą, syn i córka budzili się nad ranem ze strachu, że znowu przyjdą na rewizję. Bałam się o dzieci. Duże wsparcie stanowił dla mnie mąż. Był odważny, umiał mi wiele rzeczy wytłumaczyć, nauczyć. Odetchnęłam dopiero, gdy zaczęły się obrady Okragłego Stółu. Dzisiaj w dalszym ciągu myślę, że warto było przez to wszystko przechodzić, ale przykro się robi, gdy widzę, co się dzieje dookoła, w polityce, w gospodarce. Nie o taką Polskę walczyli nasi mężowie, dzieci i my z nimi.

Wspomnienia wróciły po emisji filmu „Teczki”. Byliśmy w szoku, gdy wyszło na jaw, kto donosił służbom bezpieczeństwa. To taki miły człowiek, mogę powiedzieć - serdeczny przyjaciel. Nigdy nie posadziłabym go o zdradę. Mąż go przecież szkolil w nadawaniu audycji podziemnego radia. Bardzo często do nas przychodził. Parapety nam zrobił, terakoty ułożył, nalewki się z mężem napił.

Anna Konopka

Trzecia umowa o pracę

Zgodnie z art. 251 kodeksu pracy, jeśli strony (tj. pracodawca i pracownik) zawarły już uprzednio dwukrotnie umowę o pracę na czas określony na następujące po sobie okresy, a przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy nie przekroczyła 1 miesiąca, zawarcie kolejnej umowy na czas określony jest równoznaczne w skutkach prawnych z zawarciem umowy na czas nieokreślony. Jeśli jednak w trakcie trwania umowy o pracę na czas określony strony uzgodnią (np. nową umową lub aneksem do poprzedniej), że okres wykonywania na jej podstawie pracy będzie dłuższy niż to uprzednio ustalili, to kolejna (trzecia) umowa o pracę na czas określony nie staje się automatycznie umową na czas nieokreślony. Powyższa zasada nie dotyczy również umów o pracę na czas określony zawartych: w celu zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy; w celu wykonywania pracy o charakterze dorywczym lub sezonowym albo zadań realizowanych cyklicznie.

Jak z tego widać, powyższy przepis pozwalający na omijanie art. 251 kp. tworzy w istocie fikcję prawną. Automatyczne przekształcenie się umowy na czas

określony w umowę bezterminową jest zatem ściśle określone i uzależnione od spełnienia wspomnianych na wstępie dwóch warunków. Nie odnosi się zatem do innych umów terminowych. I tak umowa na okres próbny nie jest objęta dyspozycją omawianego przepisu, który nie może być interpretowany rozszerzająco na inne rodzaje umów terminowych (wyrok SN z dnia 7 lutego 2001r., I PKN 229/2000, Monitor Prawniczy 2001, nr 14, s. 720).

Oceniając kolejne trzy umowy trzeba zatem pominąć umowę o pracę na czas wykonania określonej pracy, jak również umowę o pracę na okres próbny, a także okres pomiędzy rozwiązaniem jednej umowy, a nawiązaniem kolejnej umowy na czas określony, który nie może przekraczać jednego miesiąca. Ponieważ miesiąc liczy się jako trzydzieści dni (art. 114 k.c. w związku z art. 300 k.p.), należy przyjąć, że „przekroczenie jednego miesiąca” w rozumieniu art. 251 kp. następuje, gdy przerwa między rozwiązaniem poprzedniej a nawiązaniem kolejnej umowy o pracę trwa, co najmniej 31 dni (wyrok SN z dnia 15 lutego 2000r., I PKN 512/99, OSNAPIUS 2001, nr 13, poz. 439).

Rafał Szychowicz

Świdnicki Lipiec 1980-2005

Bohaterowie drugiego planu (cz. II)

człowiekiem był tatuś. Niestety, za kilka godzin przyszła go niego milicja i mimo naszych błagań zabrali go ze sobą.

Przeżywałam ciężkie chwile, bo krążyły plotki o strzelaniu do aresztowanych, więc gdy usłyszeliśmy pracującą koparkę, mama przestraszyła się, że zastrzelili ojca i wraz z innymi aresztantami go zakopują. Strasznie wtedy płakaliśmy.

Po kilkakrotnym aresztowaniu na 48 godzin, uwiezono ojca na dłużej, w Warszawie na Rakowieckiej. Prokurator nie chciał się zgodzić na widzenie. Wreszcie przy kolejnej odmowie rozplakałam się. Krzyczałam, za co go aresztowaliście? Za młodu hitlerowcy wzięli go w obozie koncentracyjnym, a teraz jest w więzieniu u swoich, u Polaków. Pytałam prokuratora - czy ma pan dzieci, czy też wychowują się bez ojca? Zmiękło mu chyba serce, bo po raz pierwszy pozwolił na widzenie. Zbliżały się Święta Wielkanocne, więc wzięliśmy ze sobą ugotowane na twardo jajka i mocną herbatę, bo taką nauczył się pić, podczas kolejnych pobytów w więzieniu.

Podczas widzenia podzielił się z nami, poczęstował też towarzyszącego nam ubeką, który, ujęty tym gestem, dopiero wtedy zgodził się, by ojciec dać ciepłe skarpety, a w nich schowa-

Pamiętam też moment wyjścia taty z więzienia. Długo czekaliśmy pod bramą. Wreszcie się rozsunęła, tato

sołą, bo miałam na ręce zaplataną w jego smycz. Poczuliśmy, że brakuje mi sił, nie mogłam złapać oddechu, a serce waliło, jako oszalałe.

Wreszcie przy końcu ul. Hotelowej odzyskałam jasność umysłu i zaczęłam strasznie krzyczeć. Wzywałam pomocy. Obaj esbecy zwolnili, a później weszli w boczne uliczki, przy górze saneczkowej i przedszkolu. Herman uratował mnie z rąk esbeków.

Nie taka Polska

Bogusława Gontarz jeszcze dzisiaj wzdryga się na wspomnienie tamtych strasznych dni. O wprowadzeniu stanu wojennego dowiedziała się na przysiędce swojego brata Leszka, który później był lektorem Radia Solidarność. Przeraziła się, że to oznacza wybuch wojny i niespokojna o rodzinę, jak najszybciej pragnęła wrócić do Świdnika. W domu zastała dwoje zaplakanych dzieci. - Nie mogłam spać i rano poszłam pod zakład - opowiada poruszona wspomnieniami. - Nie zdołałam się skontaktować z mężem. Ludzie opowiadali straszne rzeczy, więc bałam się, że gdzieś go wywieźli, że powtórzy się Katyń. Po prostu ledwo żyłam z nerwów. Załamana wróciłam do domu. We wtorek weszłam do zakładu i dopiero wtedy spotkałam męża.

Później najgorsze były rewizje. Zwykle przychodzili nad ranem. Łomotali



wyszedł na chodnik. Od razu uniósł dłoń w geście wiktoria i krzyknął - wolność!

Siedemnaście lat później nieco starsza Ela zachowywała się bardzo odważnie i odpowiedzialnie. Niejednemu dorosłemu straciłoby głowę w takich okolicznościach. Jak sama przyznaje, trudności, niebezpieczeństwo, strach o najbliższych wpływają na nią mobilizująco. Kilka razy przesłuchiwana, niczego nie zdradziła. Przygotowana przez ojca na taką okoliczność, miała jedną odpowiedź - nie wiem, nie pamiętam.

Podczas naszej rozmowy wracają w pamięci tamte chwile, ożywają emocje. Pani Elżbieta przypomina sobie jesz-

Uwaga pacjenci ! BEZPŁATNE LECZENIE W PRZYCHODNI ZDROWIA „LOT - Medical”

przy WSK PZL - Świdnik S.A.

Zapewniamy **całkowicie bezpłatną** opiekę medyczną lekarza rodzinnego, pielęgniarki środowiskowo - rodzinnej i położnej środowiskowo - rodzinnej w ramach podstawowej opieki zdrowotnej dla pacjentów ubezpieczonych w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Warunkiem zapisania do Praktyki Lekarza Rodzinnego jest **wypełnienie na miejscu deklaracji objęcia opieką** oraz rezygnacji z wyboru dotychczasowego lekarza.

Zapraszamy również do **poradni okulistycznej, laryngologicznej, neurologicznej i ginekologicznej**, udzielających bezpłatnych porad pacjentom ubezpieczonym w Narodowym Funduszu Zdrowia - absolutnie wszystkim chętnym, w tym także zapisanym do lekarzy w innych przychodniach.

Do poradni **neurologicznej i laryngologicznej** jest wymagane skierowanie, a pacjenci przyjmowani są **bez kolejki** w dniu zgłoszenia.

Wszelkie informacje na temat funkcjonowania naszej przychodni mogą Państwo uzyskać pod numerami telefonów: 759-19-11 lub 751-20-61 wew. 55-81 rejestracja.

R-14

Przychodnia Zdrowia „LOT-Medical”

poleca kompleksowe wykonanie w ciągu 1 dnia badań profilaktycznych pracowników i kierowców (wszystkie kategorie) oraz osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń

Odpłatność uzależniona od stanowiska i charakteru pracy.

Możliwość negocjacji cen.

W cenie usługi bezpłatna wizyta lekarska, a dla kobiet także wizyta u ginekologa.

Przychodnia czynna jest od pn. do pt. w godz. 8-18.

Szczegółowe informacje pod nr tel. 759-19-11

lub 751-20-61, wew. 55-81.

R-84

Burmistrz Miasta Świdnik

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm.) ogłasza co następuje:

1. Do sprzedaży na rzecz najemcy przeznaczają się lokale użytkowe położone w Świdniku w budynku przy ul. Niepodległości 18 (parter) usytuowany na działce Nr 1187/3 uregulowanej w KW Nr 38669.

2. Do sprzedaży na rzecz najemcy przeznaczają się lokale użytkowe położone w Świdniku w budynku przy ul. Niepodległości 11 (podpiwniczenie) usytuowany na działce Nr 1223/1 uregulowanej w KW Nr 45123.

3. Do oddania w użytkowanie przeznaczają się nieruchomości zabudowane, położone przy ul. Kościuszki 8, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 1260 o pow. 3377 mkw. KW Nr 131340.

Wykazy nieruchomości zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik ul. Wyszyńskiego 15, II p.



Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku ul. Armii Krajowej 1

w dniu 14.06.2005 r. o godz. 12 w biurze Spółdzielni pok. nr 20 organizuje przetarg

na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ulicy Kosynierów 5/9 o pow. użytkowej 38,44 mkw.,

2 pokoje z kuchnią, II piętro,

cena wywoławcza 67.400 zł - wadium 10.000 zł

tel. 751 67 71

Świdnik, ul. Armii Krajowej 1 pok. 11

DO SPRZEDANIA!

**Działka o powierzchni 1,5 ha
za Kauflandem**

pod budowę garaży.

Kontakt telefoniczny:

469-30-65 lub 469-22-39

R-39

Uwaga krwiodawcy!

Klub HDK-PCK im. ks. Jerzego Popiełuszki przy WSK PZL Świdnik SA zaprasza na comiesięczną akcję honorowego oddawania krwi, która odbędzie się dnia 9 czerwca 2005r. w godz. 8.00-12.30 w pomieszczeniach rehabilitacji zawodowej WSK PZL Świdnika SA.

GABINET GINEKOLOGICZNY

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2
(z tyłu za nowym szpitalem)

Tel. 751-54-54

**Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia**

R-1

NAPRAWA OBUWIA

Zapraszamy 10.00 - 18.00

- zwyżanie i skracanie cholewek
- wszywanie zamków
- wymiana obcasów
- fleki, stłuki, inne

**Kopernika 13
(obok Stokrotki)**

R-33

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres

Sprzedam mieszkanie 52 mkw., 2 pokoje, II p., Świdnik ul. Słowackiego. Tel. 468-78-23, 0608-331-678. B-638

Kupię mieszkanie na parterze przy ul. Niepodległości. Tel. 0691-061-217. B-639

Kupię garaż metalowy do przewiezienia. Tel. 723-40-84, 0606-441-569. B-640

Zamienię mieszkanie 40 mkw., własnościowe, na większe do 65 mkw. Tel. 751-55-76, po 18.00. B-641

Zatrudnię prasowaczkę. Tel. 468-77-64. B-642

Kupię garaż metalowy. Tel. 0691-061-217. B-643

Sprzedam samochód Skoda 105L w dobrym stanie; Skoda 105L na części. Tel. 723-42-49, 751-65-46. B-644

Tanio sprzedam nowe gazowe butle turystyczne 6,30 kg oraz kanistry na paliwo. Tel. 751-26-96. B-645

Sprzedam mieszkanie 43 mkw., III p., centrum Świdnika. Tel. (025) 644-79-37. B-646

Kupię mały dom w Świdniku lub okolicach (chętnie z działką) do zamieszkania od zaraz. Tel. 0607-161-050. B-647

Działkę budowlaną sprzedam, 10 a, w Świdniku ul. Krafcowa, cena 3,500 zł/ár. Tel. 0691-050-025, 751-71-63. B-648

Sztachety olchowe frezowane 325 sztuk, wysokość 120 cm. Tel. 468-02-04. B-649

Sprzedam ladę chłodniczą, zamrażarkę, lodówkę, chłodziarkę, stan dobry, tanio. Tel. 468-02-38, 0503-010-627. B-650

Sprzedam kiosk drewniany 30 mkw., ocieplany, składany z elementów, stan dobry, tanio. Tel. 468-02-38, 0503-010-627. B-651

Sprzedam garaż murowany przy ul. Klonowej. Tel. 468-38-70. B-652

Sprzedam pralkę automat, regał, biurko podświetlane, ławę rozkładaną. Tel. 751-36-22. B-653

Panu Prezesowi
mgr inż. Jerzemu Koperskiemu
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają pracownicy „PEC”
w Świdniku Sp. z o.o.

Komenda Powiatowa Policji w Świdniku prowadzi znakowanie rowerów według niżej podanego harmonogramu:

- 3 czerwca - Szkoła Podstawowa w Dominowie
 - 4 czerwca - Punkt Przyjęć Interesantów w Świdniku przy ul. Niepodległości 18
 - 5 czerwca - Komisariat Policji w Piaskach
 - 7 czerwca - Zespół Szkół Ogólnokształcących w Rybczewicach
 - 8 czerwca - Szkoła Podstawowa w Piłaskowicach
- Znakowanie jest prowadzone w godzinach od 9.00 do 14.00.

Podziękowanie

Telewizja Kablowa Świdnik Sp. z o.o. dziękuje wszystkim sponsorom nagród do programu „Mała Scena TKS”:

- Sklep Rowerowy „WIKING” w Świdniku
- „SPOLEM” PSS w Świdniku
- P.K. PEGIMEK Sp. z o.o. w Świdniku
- ZPH Adampol Roman Józ
- REMONDIS Świdnik Sp. z o.o.
- SKOK Świdnik
- Fabryka Cukierków „PSCZÓŁKA” w Lublinie
- CAR LUX Sp. z o.o.
- Księgarnia „LIBRO”

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciągnąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Sprzedam samochód Skoda Favorita 135L. Tel. 751-20-56. B-671

Sprzedam działkę budowlaną 1386 mkw. (wszystkie media) w Świdniku przy ul. Traugutta 10. Tel. 468-17-52. B-672

Księgową - długi staż pracy, podejmie pracę od zaraz, Świdnik. Tel. 0663-462-361. B-673

Sprzedam piec gazowy do centralnego ogrzewania. Tel. 751-37-30. B-674

Sprzedam działkę budowlaną w Krecpu. Tel. 751-37-30. B-675

Sprzedam samochód Fiat 126p, EL, 1996r., przebieg 59 tys. km., Tel. 751-35-26. B-676

Sprzedam działkę budowlaną w Krecpu przy ul. Spacerowej. Tel. 759-57-50. B-677

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe, 60 mkw., parter, ul. Armii Krajowej, cena 107 000 zł. Tel. 468-35-77, 0889-130-889. B-678

Sprzedam działkę 2111 mkw., w Jackowie, cena 67 tys. do uzgodnienia. Tel. 468-32-35. B-679

Sprzedam pokój z kuchnią 38,5 mkw. w centrum Świdnika. Tel. (022) 864-24-38. B-680

Sprzedam nowy dywan 2,5x3,5 m, bordowy we wzory. Tel. 751-30-39. B-681

Osobie prowadzącej handel obwoźny wynajmę garaż. Tel. 468-42-43. B-682

Sprzedam rower składak lub damkę. Tel. 468-42-43. B-683

Sprzedam beczkę plastikową, poj. 120 l, za 1/2 ceny sklepowej. Tel. 468-42-43. B-684

Sprzedam działkę budowlaną 8,5 a, przy ul. Gospodarczej w Świdniku. Tel. 468-74-67. B-685

Sprzedam siatkę ogrodzeniową, używana, słupki, brama. Tel. 751-33-14. B-686

Dom 350 mkw. w Świdniku pilnie sprzedam, cena 350.000 zł. Tel. 468-28-61. B-687

Sprzedam mieszkanie 40 mkw. (2 pokoje) w Lublinie. Tel. 745-67-67. B-688

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT · SPORT

O Puchar Prezesa Wspólnoty Świdnickiej West Side pany



Bardzo dużym zainteresowaniem cieszył się piłkarski turniej drużyn siedmiuosobowych o Puchar Prezesa Wspólnoty Świdnickiej. Do zawodów rozgrywanych na boisku przy ul. Turystycznej zgłosiło się aż trzynaście zespołów młodzieżowych (prawie 100 osób). W wyniku kilkogodzinnej rywalizacji prowadzonej systemem pucharowym najlepszą okazała się drużyna West Side (na zdjęciu).

Zagraniczne wojaże taekwondoków świdnickiego „Dana”

W gościnnej Mołdawii

Reprezentacja Lubelskiego Klubu Sportów Walki „Dan” w Świdniku miała okazję uczestniczyć w pierwszej edycji otwartych mistrzostw Mołdawii w taekwondo WTF. Polskę oprócz świdnickian reprezentowali zawodnicy taekwondo z Krakowskiego Centrum TKD i Rawickiego Klubu TKD, karate kyokushin z „Obi” Wyszków oraz tango do z Polskiego Stowarzyszenia Tang Soo Do w Puławach. Oprócz „Dana” i gospodarzy w turnieju uczestniczyły ekipy z Rosji i Ukrainy - taekwondo WTF, WTF, WTF, WTF, karate ashihara, karate tradycyjne, mieszanki w rodzaju taekido i vicsido.

Ekipa trenera Piotra Bernata tradycyjnie zdobyła medale we wszystkich konkurencjach. Zawodnicy „Dana” wygrali także w klasyfikacji drużynowej, ale oddali puchar Rosjanom, którzy byli drużyna, a mieli mniej liczny skład. Na szczególne wyróżnienie w świdnickiej ekipie zasłużyli: Adrian Klajda i Michał Dańko startujący w walcach „dwójek” kadetów. Drugie „złoto” w doublematch wywalczyli Łukasz Stasiński i Kuba Kret. Finał przeciwko Mołdawianom z vicsido był niezwykle wyrównany i zakończył się dopiero po dogrywce. Ostro walczyła Iwona Duklewska, którą dopiero w finale zastępowała znakomita Rosjanka Natalia Ofitserova. Również Kuba Kret był bliski zajęcia pierwszego miejsca. Niemal od razu po zakończonym turnieju dogrywkami półfinału musiał walczyć o pierwsze miejsce i niestety uległ zawodnikowi rosyjskiemu. Ambitnie walczył Wojtek Pasierb, który jednak po wygranym w ładnym stylu ćwierćfinale uległ dużo większemu Mołdawianinowi i musiał zadowolić się „srebrnym”.

Pełna lista medalistów „Dana” przedstawia się następująco. Walki indywidualne: złoty medal - Łukasz Stasiński; srebrne medale - Jakub Kret, Kamila Świdnicka, Iwona Duklewska, Joanna Józefczuk; brązowy medal - Wojciech Pasierb. Doublematch: złote medale - zespół Adrian Klajda/Michał Dańko i Jakub Kret/Paweł Grzesiak; srebrne medale - Łukasz Stasiński (Dan)/Mikołaj Kotowicz (KCT Kraków), Piotr Józefczuk (Dan)/Marek Rozenek (Obi Wyszków); brązowe medale - Dominik Jędrus/Rafał Opoka. Układy indywidualne: złoty medal - Magda Wójcicka; srebrny medal - Paweł Grzesiak, Joanna Józefczuk; brązowe medale - Iwona Leszczyńska, Adrian Klajda, Lucjan Bosak, Agnieszka Zielińska. Układy „dwójek”: srebrne medale - Joanna Józefczuk/Iwona Duklewska; brązowe medale - Adrian Klajda/Lucjan Bosak. Układy „trójek”: srebrne medale - Iwona Leszczyńska/Wioleta

Skoczyńska/Magda Wójcicka. Układy „czwórek”: brązowe medale - Joanna Józefczuk/Iwona Duklewska/Adrian Klajda/Lucjan Bosak.

Plywackie zawody o Puchar Rostocza

W dobrej formie

Na basenie w Zamościu odbyły się ogólnopolskie zawody o Puchar Rostocza. Bardzo dobrze zaprezentowali się tam reprezentanci Klubu Pływackiego Avia Świdnik, na co dzień uczniowie Szkoły Podstawowej nr 7 w Świdniku, podopieczni trenera Waldemara Wasila.

Wśród dziewcząt z rocznika 1994 Kamila Sadło zwyciężyła na dystansach 50, 100 i 200 metrów stylem dowolnym oraz zajęła trzecie miejsce na dystansie 100 metrów stylem zmiennym. W punktacji wielobojowej, gdzie o kolejności decyduje suma punktów za wyniki na poszczególnych dystansach przyznawanych według tabeli punktowej Polskiego Związku Pływackiego, Kamila została najlepszą zawodniczką imprezy w swoim roczniku zdobywając główne trofeum w postaci Pucharu Rostocza. Sebastian Wasil okazał się najlepszym specjalistą w stylu klasycznym, odnosząc trzy zwycięstwa na 50, 100 i 200 metrów, a także był drugi na dystansie 100 metrów stylem zmiennym. W punktacji wielobojowej zajął drugą lokatę.

W punktacji zawodników z rocznika 1992-93 Damian Kowalczyk (rocznik 1993) wywalczył czwarte miejsce wśród specjalistów stylu motylkowego, był szósty na 50, drugi na 200 i czwarty na 100 oraz piąty na dystansie 100 metrów stylem zmiennym. Maciej Korybski (rocznik 1993) zajął szóste miejsce wśród zawodników startujących stylem dowolnym.

Wyniki spotkań pierwszej rundy: FC Adampol - FC Świdnik 1:2 * Incognito - FC Xero 2:0 * Kuśmirk - D Team 3:3 karne 5:4 * FC Kalaputy - FC Bomba 1:0 * Super Star - Akacja 1:0 * wolny los: Ściana Hool's, West Side, AS Świdnik. Ćwierćfinały: FC Świdnik - Incognito 0:1 * Ściana Hool's - West Side 0:1 * Kuśmirk - FC Kalaputy 2:3 * Super Star - AS Świdnik 0:0 karne 3:2. Półfinały: Incognito - West Side 0:0 karne 2:3 * FC Kalaputy - Super Star 0:0 karne 3:2. W meczu o trzecie miejsce Incognito - Super Star 0:1, natomiast w spotkaniu finałowym West Side - FC Kalaputy 2:0. W zwycięskim zespole występowali: Kamil Kieć, Jacek Kozior, Kamil Struk, Kuba Szponar, Tomasz Bochniak, Marcin Szyduć, Marcin Bielać i Krzysztof Grądzki. Najlepszym zawodnikiem turnieju został Piotr Filutowski, najlepszym bramkarzem Krzysztof Pysznik, a najlepszym strzelcem Paweł Zaworski. Najlepsze drużyny oraz wyróżnieni zawodnicy otrzymali puchary i statuetki. Po zakończeniu turnieju wśród wszystkich uczestników organizatorzy rozlosowali nagrody rzeczowe, sprzęt sportowy.

Trial rowerowy

14 maja na torze trialowym w Świdniku przy al. Lotników Polskich odbyły się Mistrzostwa Okręgu Lubelskiego w trialu rowerowym. Zawody rozegrano w 4 klasach: cadet, elita, amator cadet oraz amator senior. W klasach cadet oraz amator cadet startowali zawodnicy do 15 lat, w pozostałych klasach starsi.

Wyniki zawodów:
Elita: 1. Karol Serwin (KM Champion Świdnik), 2. Piotr Bielać (Lublin), 3. Tomasz Cybulski (Biała Podlaska).
Cadet: 1. Igor Serwin (KM Champion Świdnik), 2. Michał Borowiec (KM Champion Świdnik), 3. Patryk Sikora (Świdnik).
Amator Cadet: 1. Mateusz Guz (Świdnik), 2. Krzysztof Wiśniewski (Lublin), 3. Patryk Skiba (Świdnik).
Amator Senior: 1. Mateusz Kowalczyk (Lublin), 2. Michał Frodyma (Lublin).
Najmłodszym uczestnikiem zawodów był sześciolatek Kacper Lipiński z Milejowa. Zawody odbyły się przy pięknej słonecznej pogodzie i przyniosły wiele emocji młodym zawodnikom i kibicom (głównie rodzicom). Organizatorem zawodów był Klub Motorowy „Champion” ze Świdnika, mający na swym koncie kilkanaście tytułów Mistrza Polski. Następne zawody na tym torze odbędą się 2-3 lipca, przy okazji organizowanych w tym terminie Mistrzostw Polski. Wtedy to będzie okazja obejrzeć w akcji najlepszych zawodników w tej pięknej i widowiskowej dyscyplinie sportu w naszym kraju. Każdy kibic, posiadający odpowiedni rower, będzie mógł wystartować w zawodach w kategorii amatorów.



Na najwyższym stopniu podium Sebastian Wasil - najlepszy specjalista w stylu klasycznym podczas zawodów o Puchar Rostocza.

Siatkarskie roszady kadrowe

Transferowa karuzela

Transferowa karuzela w siatkówce poszła w ruch. We wszystkich klubach dochodzi do zmian kadrowych. W zespole Avii też szykują się roszady. Na ostateczne rozstrzygnięcia trzeba będzie jednak jeszcze trochę poczekać.

Trenerzy Avii podziękowali za dalszą grę Jakubowi Korpakowi. Testy w Świdniku odbyły natomiast dwóch 19-letnich zawodników z Częstochowy, którzy grali dotychczas w II-ligowym Norwidge (dawny AZS II Częstochowa). Zespół ten doszedł w tym roku do finałów play off rozgrywek II ligi. Pierwszy z częstochowian to środkowy blok, mierzący 198 cm - Szczepanik. Drugi - Żak gra na pozycji atakującego i ma 192 cm wzrostu. Niewykluczone, że obaj rozpoczną studia w Lublinie i zasilą szereg Avii. - Prowadzimy za-

awansowane rozmowy z kilkoma znanymi zawodnikami z serii B - mówi Krzysztof Lemieszek, trener naszych siatkarzy. - Nie chcę jednak na tym etapie zdradzać jeszcze żadnych nazwisk. Mam nadzieję, że uda nam się pozyskać co najmniej dwóch doświadczonych zawodników. Część z nich ma nam dać ostateczną odpowiedź w ciągu najbliższych kilku dni.

Zgrupowanie kondycyjne drużyny Avii odbędzie się w dniach 8-18 sierpnia na Słowacji w Liptovskim Mikulu-su.

PAW

Rozmowa z Tomaszem Józefackim, byłym siatkarzem Avii

Trzymam kciuki

W miniony poniedziałek na treningu siatkarzy Avii gościł doskonale znany w Świdniku były zawodnik „złoto-niebieskich” - Tomasz Józefacki.

Często bywasz w Świdniku?

- Odkąd odszedłem do Resovii jest to dopiero mój drugi pobyt w Świdniku. Wcześniej nie miałem na to czasu. Przy każdej nadarzającej się okazji sta-

ram się natomiast bywać także u teściów w Lublinie i w moim rodzinnym Chelmie.

Kibicowałeś w tym sezonie Avii?

- Oczywiście, śledziłem w internecie wszystkie wyniki spotkań świdnickiego zespołu i gorąco trzymałem za chłopaków kciuki. Tak będzie i w tym sezonie. Bardzo miło wspominać grę w tym klubie. Do Avii trafiłem w wieku 17 lat i właśnie tutaj zdobywałem pierwsze siatkarskie szlify.

Jesteś zadowolony ze swojego pierwszego sezonu w serii A?

- Tak. Udało mi się wywalczyć miejsce w składzie, trener obdarzył mnie dużym zaufaniem, a i w statystykach na zakończenie sezonu wypadłem dobrze. Mam tu na myśli ranking skuteczności w zagrywce i punktów zdobytych w ataku.

Na kolejny sezon również pozostajesz w Resovii. Powinienesz być zatem pewnym punktem swojego zespołu?

- Obowiązuje mnie dwuletni kontrakt, który podpisałem w zeszłym roku. W moim zespole zachodzą spore zmiany kadrowe, ale myślę, że trener nadal będzie na mnie stawiał. Pierwszy sezon mam już za sobą. Myślę, że pod względem medialnym na pewno będzie to procentować, choć nie ukrywam, że jestem już coraz bardziej kojarzony w serii A, a to już specjalnie nie pomaga. Rywal na pewno będą starali się coraz skuteczniej mnie blokować.

Duża jest różnica w poziomie gry pomiędzy serią A i B?

- Nie widziałem w tym sezonie najlepszych drużyn w serii B, ale chyba nie były najgorsze skoro druga w tabeli również awansowała do serii A. Nie da się ukryć, że poziom na pewno jest wyższy. Gra się szybciej, bardziej kombinacyjnie i - co ciekawe - drużyny bardzo starannie pod względem taktycznym przygotowują się do każdego spotkania. Dla mnie wielkim zaskoczeniem było to, że po każdym ligowym spotkaniu musieliśmy wysłać kasę z meczu do naszego kolejnego rywalu. My też otrzymywaliśmy od niego zapis wideo z jego ostatniego meczu. W rezultacie od środy rozpoczynało się staranie „rozpracowywanie” rywali.

W Świdniku słynąłeś z wielkiej żywiołowości w każdym meczu. Czy w Reszowie też jesteś taki spontaniczny?

- Tak i właśnie dzięki temu bardzo szybko udało mi się zyskać sympatię kibiców. Lubię podrywać kolegów do walki i bardzo spontanicznie reaguję na zdobywane punkty. Taki po prostu już jestem.

Czy czujesz, że rozwinąłeś się siatkarzko?

- Na pewno jest jeszcze sporo elementów, nad którymi chciałbym popracować, ale można powiedzieć, że sporo się nauczyłem w minionym sezonie. Dużo zawdzięczam Sławkowi Gerymskiemu, który mobilizował mnie, a właściwie egzekwował ode mnie cały asortyment zagrań.

Czego życzył Ci życzyć w nadchodzącym sezonie?

- Przede wszystkim zdrowia dla mnie i całej mojej rodziny, która niedługo się powiększy. W sierpniu zostanie ojcem.

Rozmawiał: PAW

W moim ogrodzie...

Wiosna, choć zimna, zagościła u nas na dobre. Zapełniły się przydomowe ogródki i działki. Postanowiliśmy podpatrzeć jakie rośliny upiększają najczęściej kawałek ziemi, na którym z przyjemnością pracujemy. Chcielibyśmy włączyć w cykl artykułów, który mamy zamiar prowadzić do końca działkowego sezonu również naszych Czytelników. Jeśli możecie Państwo pochwalić się jakąś egzotyczną lub wyjątkowo okazałą rośliną, chciecie podzielić się doświadczeniami na temat niekonwencjonalnych sposobów upraw, zachęcamy do zrobienia tego na łamach „Głosu Świdnika”.

Stanisław Karwański (na zdjęciu) od ponad 30 lat uprawia działkę w najstarszym świdnickim ogrodzie „Narcyz”. Zanim przeszedł na emeryturę pracował w WSK przy montażu śmigłowców. Teraz swój wolny czas poświęca wyłącznie rodzinie i nieudziej, bo zaledwie dwustumetrowej działce. Do niedawna był przewodniczącym ogrodowego koła, delegatem na konferencję Polskiego Związku Działkowców. Jest także posiadaczem brązowej i srebrnej Odznaki PZD. W ubiegłym roku reprezentował ogród „Narcyz” na centralnych dożynkach działkowców. Przypnie, że gdy nadchodzi wiosna i lato jego drugim domem staje się ogród.

Ogrodniczą pasją pana Stanisława są pomidory. Nigdy nie uprawia jednej odmiany tego warzywa. Preferuje te duże o wyrazistym smaku, m.in. malinowy, duża kula, paw, warszawski, ożarówski. Zwykle sadi około 60 roślin. Niestety, żadna z tych odmian nie jest odporna na choroby, choćby na zarazę ziemniaczaną. „Bez oprysków nie utrzyma się, czy będzie rósł w tunelu czy „pod chmurką”. Mówią, że to z powodu zaniczyszczeń powietrza i kwaśnych deszczy - twierdzi pan Stanisław. Pomidory opryskuje chemicznymi preparatami 3 lub 4 razy podczas sezonu. „Nie jestem zwolennikiem chemii w ogrodzie - dodaje. - Jednak dzięki niej pomidory owocują do pierwszych mrozów. Są obecne w naszej kuchni nawet na



foto: Sławomir Socha

początku grudnia - mówi S. Karwański. - Wprawdzie nie są tak smaczne jak te, które dojrzewają w lecie na krzaku, ale przecież to własne pomidory. Ze względu na wielkość i walory smakowe ceni sobie szczególnie odmianę malinową. Dwa lata temu udało mu się wyhodować pomidora olbrzyma, o którym rozpisywała się prasa lokalna. W warzywniku jest także miejsce na ogórki, cebulę i marchewkę. Pozostałą powierzchnię działki zarezerwowała sobie żona pana Stanisława, Wirginia. To niekwestionowane królestwo kwiatów, w którym obecnie najbardziej swym pięknem przemawiają tulipany. Poza tym na działce musi być też obowiązkowo

miejsce na kilka rzędów truskawek. Te bowiem są przysmakami wnuków państwa Karwańskich. Nie może oczywiście zabraknąć drzewek owocowych. Rosną tu jabłonie, wiśnie, śliwki węgierki, grusza i morela. Ta ostatnia najbardziej uciierała podczas majowych przymrozków i owoców w tym roku nie należy się spodziewać. Na szczęście pogoda zdążyła już wrócić do normy i działka w końcu pełni funkcję rekreacyjną. Dopiero teraz, gdy jest naprawdę ciepło można posiedzieć z rodziną przy grillu i w pełni odczuć przyjemność posiadania własnego, zielonego zakątka.

(sls)

OSIEDLE POLESIE

Lokalizacja: Świdnik, ul. Kasperka/ ul. Stachonia

OFERUJEMY:

- funkcjonalne mieszkania od 26 mkw,
- gwarantowaną cenę sprzedaży,
- hipoteczną własność gruntu,
- korzystne raty,
- profesjonalną obsługę.

BIURA HANDLOWE:



LUBINVEST

Świdnik, ul. Stachonia 2/10, tel. 469-23-66, 0 602-364-198

Lublin, ul. biskupa Mariana Fulmana 7, tel. 744-66-82, 744-66-83

Olimpijczy z II LO

Humanieści góra

Zbliżający się powoli koniec roku szkolnego jest okazją do prezentacji osiągnięć poszczególnych szkół. Tym razem przedstawiamy członków kółka recytatorskiego z II Liceum Ogólnokształcącego, prowadzonego przez polonistkę Katarzynę Małachowską, także opiekunkę wielokrotnie nagradzanego, szkolnego „Trzydziestu”.



foto: Anna Konepka

Majowa lekcja integracji

Dokończenie ze str. 1

społeczeństwem - dodaje I. Ratajczak. - Przypomina o należnych im prawach, potrzebie zrozumienia i akceptacji. Przybliża problematykę tych osób. Jest również prezentacją bogatego dorobku artystycznego osób niepełnosprawnych, które również mają swoje talenty i zamiłowania. Przy odpowiednim wsparciu i pomocy terapeutów tworzą dzieła niezwykle. Prace te zadziwiają i wzruszają głębią wyobraźni i pomysłowością ich autorów. Festyn służy też prezentacji Stowarzyszenia, które prowadzi dwie placówki: Dzień Centrum Aktywności, zajmujące się kompleksową rehabilitacją osób do 25 roku życia oraz Warsztaty Terapii Zajęciowej prowadzące rehabilitację społeczną i zawodową osób niepełnosprawnych.

Festyn rozpoczął się występem zespołu ludowego Sławiniacy z Dąbrowicy. Kolejnym punktem programu był Wiosenny Przegląd Piosenek Świdnik 2005. W tym roku zaprezentowało się 7 zespołów z WTZ z Ryk, Janowicy, Łęcznej, Dorohuczy. Świdnickie Warsztaty reprezentowały dwa zespoły: „Motyle” oraz „To My”. Wystąpiła także Grupa Taneczna Basma z Ośrodka Szkolno - Wychowawczego ze Świdnika. Po południu śpiewała popularna szczególnie wśród dzieci piosenkarzka Majka Jeżowska. Organizatorzy zapewnili mnóstwo atrakcji, m.in. pokazy pożarnicze, taekwondo (Dan Świdnik), mody (Technikum Odzieżowe), taneczne (Szkoła Tańca A. Karczmarczyka), występ ze-



foto: Sławomir Socha

społu Leszczyniacy, Darka Kwiatkowskiego i Wiktorii Trynkiewicz. Pokazom i występom scenicznym towarzyszyły: kiermasz prac osób niepełnosprawnych, licytacje darowizn, loteria fantowa. Festyn zakończył się dyskoteką. Do tańca przygrywał zespół Czaban Band.

Patronat nad niedzielą imprezą objeli: Starosta Powiatu Świdnickiego i Burmistrz Miasta Świdnika. Duże wsparcie zaoferowały także: Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Świdniku, Urząd Wojewódzki w Lublinie, PZL-Świdnik S.A., Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku, firma Remondis, Miejski Ośrodek Kultury oraz wielu darczyńców i sponsorów. Wszystkim w imieniu organizatorów serdecznie dziękujemy.

(sls)



foto: Sławomir Socha

Na zdjęciu od lewej: Agnieszka Kopeć, Rafał Dobrowolski, Ewelina Palak, Katarzyna Małachowska i Aleksandra Waleniak

Agnieszka Kopeć, tegoroczna maturzystka, zdobyła główną nagrodę w Szekspiradzie (pisałmiśnij w jednym z marcowych numerów Głosu). Jest również finalistką etapu wojewódzkiego konkursu poezji religijnej „Sacrum w literaturze”. Reprezentuje Lubelszczyznę w etapie ogólnopolskim, który odbędzie się w tym tygodniu w Częstochowie. Ewelina Palak (kl. II d) jest laureatką wojewódzkiego konkursu „Literatura emigracyjna”. O laury ogólnopolskie walczyć będzie za tydzień w Lubaczowie. Aleksandra Waleniak (kl. II c) zwyciężyła w wojewódzkim konkursie „Renesans-Biuro”. Obie dziewczyny, Ewelina Ola, brały udział w konkursie poezji Józefa Czechowicza, w którym Ewelina zakwalifikowała się do finału ogólnopolskiego, w którym Ewelina zdobyła wyróżnienie. Natomiast Ola rozchorowała się i nie mogła wystąpić. Rafał Dobrowolski i Katarzyna Wieczerek (oboje z kl. I d) otrzymali wyróżnienia w konkursie poezji religijnej „Sacrum w literaturze”.

- Recytowanie wierszy sprawia przyjemność - mówi Ewelina Palak. - Dlatego też chodzę na zajęcia kółka recytatorskiego. Lubię czytać poezję, szczególnie, gdy dopadnie mnie melancholijny nastrój. Przeglądając wiersze szukam zwykle utworów do kolejnych konkursów.